



STAROSTWO POWIATOWE W PILE
KANCELARIA OGOLNA
W PŁYŃĘŁO

dnia 04. 01. 2019

L. dz.

Ujście, 04.01.2019

AC,

Do Premiera RP

Manifestacja Wielkopolskich Rolników

Szanowny Panie Premierze,

beznadziejna sytuacja na rynku trzody chlewnej zmusiła nas do wyjścia na ulicę. Jesteśmy niezrzeszonymi producentami trzody chlewnej z Wielkopolski. Widmo wczesnego bankructwa i brak skutecznego działania władz w sprawie zwalczania wirusa ASF (brak efektów w ciągu ostatnich 5 lat) wymaga radykalnych działań. Wirus ASF rozszerza się na obszar całego kraju, co zagraża naszym gospodarstwom i hodowli trzody chlewnej. Ciągłe obietnice już nas nie satysfakcjonują - żądamy konkretnych działań. W obietnice już nie wierzymy.

Postulaty:

- 1) **Żądamy całkowitego wybicia dzików na terenie całego kraju w trybie natychmiastowym**
- 2) **Żądamy oflagowania produktu (opis z którego państwa pochodzi produkt, a nie gdzie został zapakowany)**
- 3) **Żądamy wzmożonych kontroli wątpliwej jakości importowanego mięsa z UE do Polski**
- 4) **Żądamy nałożenia na sieci marketów ustawowego obowiązku zakupu 20% - 30% produktów od lokalnych producentów z danego powiatu lub powiatów ościennych, na których sklep się znajduje**

5) Żądamy zastosowania mechanizmów mających na celu poprawę sytuacji polskiej hodowli trzody chlewnej

Instytucje państwowe takie jak weterynaria, laboratoria, związki łowieckie i inne odpowiedzialne instytucje za zwalczanie wirusa ASF otrzymują ogromne pieniądze. My rolnicy odnosimy wrażenie, że instytucjom tym wcale nie zależy na zwalczeniu wirusa ASF, gdyż obawiają się utraty źródła dochodów. Nie widzimy żadnych efektów tych działań, a pieniądze są wydawane. Wirus coraz to bardziej się rozprzestrzenia na terenie naszego kraju, wykryto 3267 ognisk pomoru od lutego 2014 roku. Tracą na tym przede wszystkim hodowcy trzody chlewnej- oni to ponoszą straty finansowe nieudolnego zwalczania wirusa ASF. Zostają im narzucane kolejne obowiązki, co generuje kolejne koszty dla producentów trzody chlewnej. Od 5 lat stale i systematycznie tracimy na sprzedaży tuczników, gdyż otrzymujemy od czasu wykrycia wirusa ASF w Polsce cenę o 6 euro centów niższa od ceny niemieckiej, a obecnie nawet o 12 euro centów. Przed pojawieniem się ognisk wirusa ASF na terenie naszego kraju obowiązywała w Polsce cena niemiecka. Przez to w skali roku (od 5 lat) ponosimy duże straty. Ponadto przez wirus ASF możliwości eksportu wieprzowiny poza granice kraju zostały mocno ograniczone, co generuje dodatkowe straty. Zaistniała sytuacja ma wpływ na obniżanie ceny tuczników. Ościennie państwa podejmują działania wybijania dzików, a w naszym kraju minęło 5 lat i obserwujemy brak pomysłu ze strony odpowiednich organów na wybicie dzików. Myśliwi na grupach dla pasjonatów wzajemnie nawołują się do celowego nie wykonywania postanowień ministerstwa i PZŁ, nie strzelania dzików, co daje nam powody by sądzić, że planowane działania nie zostaną odpowiednio spełnione. Żądamy działań w trybie natychmiastowym i zaangażowania wojska w celu zupełnego wybicia dzików. Na przykładzie Czech (w których dziki zostały wybite i wirus ASF został zatrzymany) widzimy, że jest to działanie skuteczne!

Chcielibyśmy zaakcentować również problem braku właściwego działania ze strony organizacji i związków rolniczych, a jest ich w kraju ponad sto, o brak zainteresowania i bierność działań na rzecz poprawy tragicznej sytuacji produkcji trzody chlewnej. Oceniamy krytycznie sposób funkcjonowania Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego. Mimo ogromnych kwot, jakimi Fundusz dysponuje, to z roku na rok sytuacja na rynku pogarsza się. Pieniądze z Funduszu są więc marnotrawione.

Będziemy strajkować cyklicznie, blokować kolejne drogi, jeśli nasze żądania nie zostaną spełnione.

Chcielibyśmy przeprosić za utrudnienia na drodze.

Z wyrazami szacunku, rolnicy z Wielkopolski.

